

X kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

#### **■ KOMISJI DO SPRAW PETYCJI**

**(NR 114)**

**z dnia 25 marca 2026 r.**



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Petycji (nr 114)

25 marca 2026 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Rafała Bochenka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, oraz posła **Urszuli Augustyn (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie petycji w sprawie utworzenia parku narodowego w dorzeczu Odry (BKSP-155-X-717/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach (Dz.U. z 2025 r. poz. 1079 ze zm.) (BKSP-155-X-707/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie ujednolicenia wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn (BKSP-155-X-714/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie niektórych kosztów ponoszonych przez gminy (BKSP-155-X-724/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie regulacji najmu krótkoterminowego (BKSP-155-X-725/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz.U. z 2025 r. poz. 163 ze zm.) (BKSP-155-X-727/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie sporządzania i publikowania przez organizatorów wypoczynku dla dzieci „oceny ryzyka występujących zagrożeń i środków podjętych dla ich minimalizacji” (BKSP-155-X-728/25);
- rozpatrzenie odpowiedzi ministra rodziny, pracy i polityki społecznej na dezyderat nr 132 skierowany do prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany ustawy z dnia 20 czerwca 1992 r. o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego;
- rozpatrzenie odpowiedzi ministra rodziny, pracy i polityki społecznej na dezyderat nr 151 w sprawie zmiany ustawy z dnia 18 stycznia 1951 r. o dniach wolnych od pracy.

W posiedzeniu udział wzięli: **Ireneusz Raś** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki, **Paweł Dąbrowski** dyrektor Departamentu Spraw Międzynarodowych i Migracji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Wojciech Hurkała** zastępca dyrektora Departamentu Ochrony Przyrody Ministerstwa Klimatu i Środowiska, **Zenon Rycerz** naczelnik wydziału w Departamencie Prawa Pracy oraz **Zbigniew Wasiak** naczelnik wydziału w Departamencie Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Katarzyna Dej** radca oraz **Izabela Sierzputowska** główny specjalista w Departamencie Podatków Dochodowych Ministerstwa Finansów, **Magdalena Czajkowska** dyrektor Zespołu Spraw Międzynarodowych i Konstytucyjnych Biura Rzecznika Praw Dziecka, **Tomasz Cytrynowicz** szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców wraz ze współpracowniczką, **Łukasz Mikosz** prezes zarządu Europejskiego Stowarzyszenia Przedsiębiorców Turystycznych, **Adam Ostrowski** ekspert ds. legislacyjnych Związku Miast Polskich, **Krzysztof Gońka** oraz **Joanna Klucznik** przedstawiciele Decathlon Polska sp. z o.o.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał** oraz **Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

**Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):**

Dzień dobry, państwu.

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Petycji.

Oczywiście z góry przepraszam za spóźnienie, ale mieliśmy głosowanie i zawsze ten początek jest w biegu, kiedy rozpoczyna się Sejm.

Szanowni państwo, na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Serdecznie witam wszystkich parlamentarzystów, przedstawicieli rządu, instytucji państwowych obecnych na naszym posiedzeniu. Witam również petytorów.

Został państwu, członkom Komisji, uprzednio dostarczony porządek obrad. Czy są do niego jakieś uwagi? Mam tutaj w uwagach prośbę Ministerstwa Klimatu i Środowiska o rozpatrzenie punktu trzeciego na początku jako punktu pierwszego i prośbę ministra Ireneusza Rasia o rozpatrzenie punktu piątego na końcu posiedzenia, czyli byłyby właśnie takie zmiany punktowe. Czy ktoś z państwa chciałby zgłosić sprzeciw wobec takiego porządku procedowania? Nie widzę.

A więc zaczynamy działać. Rozpatrujemy w takim razie prośbę ministra klimatu i środowiska i zarazem petycję w sprawie utworzenia parku narodowego w dorzeczu Odry. Zajmiemy się tą petycją jako pierwszą. Tę petycję będzie referował pan przewodniczący Stanisław Gorczyca. Bardzo proszę.

**Poseł Stanisław Gorczyca (KO):**

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, szanowni państwo, w tym punkcie porządku obrad mamy do rozpatrzenia petycję zawierającą postulat utworzenia parku narodowego w dorzeczu Odry. W dodatkowym piśmie do wniosku jego autor podkreślił, że nie należy utożsamiać cytowanej petycji z ustawą o Parku Narodowym Doliny Dolnej Odry. W tym miejscu pozwolę sobie przypomnieć, że projekt tej ustawy wpłynął do Sejmu we wrześniu ubiegłego roku i po rozpatrzeniu poprawek Senatu w połowie października ubiegłego roku ustawa została uchwalona przez Sejm. Do niej w listopadzie 2025 r. zgłoszone zostało weto prezydenta, co oznacza brak szczęśliwej finalizacji prac nad ustawą i kontynuację debaty publicznej w tym temacie. Prezydent zawniósł o ponowne rozpatrzenie cytowanej ustawy, czego skutkiem było przekazanie jej do Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Sprawą zajmuje się teraz Ministerstwo Klimatu i Środowiska.

Wracając do petycji, jej autor zwraca uwagę, że ma ona charakter systemowy i obejmuje zasięg całego dorzecza, od gór po ujście do morza, wraz z instrumentarium legislacyjnym i wykonawczym, którego celem jest odbudowa ekosystemów rzecznych, poprawa jakości wód, wzmocnienie bezpieczeństwa przeciwpowodziowego oraz zrównoważony rozwój lokalny. Uzasadnienie przedstawione przez składającego petycję jest bardzo szerokie i wskazuje na liczne pozytywne skutki decyzji o powołaniu parku narodowego. Z uwagi na ograniczenie czasowe i to, że każdy mógł zapoznać się z nim indywidualnie, nie będę teraz przytaczał tych argumentów. Myślę, że warto natomiast powiedzieć o tym, czego ostatecznie oczekuje wnioskodawca, a mianowicie: po pierwsze, chodzi mu nie tylko o podjęcie przez Sejm uchwały w sprawie utworzenia parku narodowego w dorzeczu Odry, ale również o zobowiązanie Rady Ministrów do niezwłocznego wszczęcia procedury w tej materii i zabezpieczenia na ten cel środków finansowych. Po drugie, postuluje rozpoczęcie prac nad nowelizacją ustawy o ochronie przyrody w kierunku urealnienia procesu tworzenia parków oraz uruchamiania mechanizmów kompensacyjnych dla gmin. Po trzecie, oczekuje włączenia projektu utworzenia parku do strategicznych dokumentów rządowych i programów finansowania oraz powołania międzyresortowego zespołu dla parku i renaturyzacji Odry. Po czwarte, domaga się uwzględnienia w planie ochrony ewentualnego parku ciągłego monitoringu jakości wód.

Ekspert Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji opiniujący przedmiotową petycję zwraca uwagę, że o ile pierwsze dwa żądania wpisują się w zakres zadań i kompetencji Sejmu, o tyle pozostałe postulaty już nie, bo stanowią domenę bądź to Rady Ministrów, czyli kwestie budżetowe czy powoływanie międzyresortowych zespołów, bądź poszczególnych resortów, m.in. Ministerstwa Infrastruktury i Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Podsumowując, stwierdzić należy, że propozycje autora opinii prawnej oraz stałego doradcy naszej Komisji w odniesieniu do dalszego postępowania z petycją właściwie są zbieżne. Obie rekomendują przekazanie petycji

i zebranych materiałów do Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, do której trafił wniosek prezydenta o ponowne rozpatrzenie ustawy o utworzeniu Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry. Ekspert w opinii Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji podał ponadto pod rozwagę wystąpienie ze stosownym dezyderatem do prezesa Rady Ministrów lub ministra właściwego do spraw środowiska. Stały doradca Komisji natomiast uznał dalsze procedowanie przez naszą Komisję problematyki o takim zakresie i kształcie w trybie petycji za niemożliwe ze względu na pomocniczą rolę Komisji do Spraw Petycji i tylko pomocniczą rolę Komisji do Spraw Petycji. Projekt w kształcie zgłoszonym przez wnioskodawcę może i powinien być rozpatrywany w jednym z podstawowych trybów, to jest w oparciu o projekt grupy posłów, projekt rządowy, projekt Senatu RP, projekt prezydenta RP lub oczywiście projekt obywatelski. Jestem za zakończeniem prac nad petycją przez naszą Komisję i przekazaniem całości dokumentów Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa jako komisji merytorycznej w cytowanym zakresie. Dziękuję, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):**

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Otwieram dyskusję. Bardzo prosiłbym jeszcze o stanowisko resortu.

**Zastępca dyrektora Departamentu Ochrony Przyrody Ministerstwa Klimatu i Środowiska Wojciech Hurkała:**

Dzień dobry, panie przewodniczący. Szanowna Komisjo, Wojciech Hurkała, Ministerstwo Klimatu i Środowiska, zastępca dyrektora Departamentu Ochrony Przyrody.

Petycja faktycznie częściowo wpisuje się w zakres działania ministra klimatu i środowiska – częściowo, ponieważ część tej petycji jest poświęcona jakości wód, a to już jest kwestia Ministerstwa Infrastruktury i działalności tegoż resortu. Natomiast z perspektywy ministra klimatu i środowiska cały czas kontynuujemy prace nad ochroną Międzyodrza, tyle tylko, że jest to ograniczone względem tego, co jest w petycji, do dolnego biegu Odry, czyli tylko do obszaru Międzyodrza i w tej chwili do obszaru dwóch gmin, to jest do gminy Kołbaskowo i do miasta Szczecin. Tutaj jest troszkę dwojakość. Po pierwsze, podjęliśmy prace dotyczące włączenia części obszaru Międzyodrza do Drawieńskiego Parku Narodowego, natomiast nad drugą częścią Międzyodrza, w przypadku gminy Widuchowa i powiatu gryfińskiego, pracujemy nad zmienionym kształtem ustawy o powołaniu czy też utworzeniu Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry. Oba projekty są już w tej chwili w toku legislacyjnym, przy czym nie jest to jeszcze tok mocno zaawansowany. Są to wstępne prace. Projekt ustawy został skierowany do Zespołu ds. Programowania Prac Rządu. W tej chwili trwają uzgodnienia, jeżeli chodzi o projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie Drawieńskiego Parku Narodowego i włączenia w granice tego parku obszaru Międzyodrza w gminie Kołbaskowo i w mieście Szczecin. Z tego co wiem, miasto Szczecin wczoraj podjęło pozytywną uchwałę dotyczącą zmiany granic parku, czyli włączenia swojej części do tegoż parku. Nie zajmujemy się w tej chwili kwestią dotyczącą zniesienia tzw. weta samorządów. Art. 10 ust. 2, dotyczący uzgodnień ustawy o ochronie przyrody z samorządami, pozostaje i nie zamierzamy zmieniać tego przepisu, w związku z czym tutaj będziemy w kontrze do tego, co jest w petycji. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):**

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę.

A więc rekomendacja jest taka, abyśmy nie uwzględniali żądania zawartego w przedmiotowej petycji, zwłaszcza że proces legislacyjny de facto wciąż trwa i jest ustawa w Sejmie, która dotyczy tej materii. Co prawda jest zawetowana, ale jest. A więc nie uwzględniamy żądania zawartego w przedmiotowej petycji. Czy ktoś z państwa chciałby zgłosić sprzeciw wobec takiego rozstrzygnięcia tej sprawy? Nie widzę. Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, wracamy do punktu pierwszego – petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach. Tę petycję będzie referował pan poseł Marcin Józefaciuk. Bardzo proszę.

**Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):**

Serdecznie dziękuję.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przedmiotem petycji jest rozszerzenie zakresu regulacji ustawy z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach na wszystkie osoby polskiego

pochodzenia i likwidacja dotychczasowych różnicowań uprawnień osób polskiego pochodzenia z uwagi na posiadane obywatelstwo. Autor petycji postuluje zmianę art. 2 polegającą na dodaniu zastrzeżenia na końcu tego przepisu. Na mocy art. 52 ust. 5 konstytucji osoba, której pochodzenie polskie zostało stwierdzone zgodnie z ustawą, może osiedlić się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na stałe. Co jest ważne, w myśl art. 3 ustawy o cudzoziemcach „cudzoziemiec” oznacza każdego, kto nie posiada obywatelstwa polskiego. Stosownie do kolejnych artykułów zezwolenia na pobyt stały udziela się cudzoziemcowi na czas nieoznaczony na jego wniosek, jeśli osoba o polskim pochodzeniu zamierza osiedlić się na terytorium RP na stałe. Stosownie do art. 6 dowodami potwierdzającymi polskie pochodzenie mogą być dokumenty wydane przez polskie władze państwowe, kościelne, a także władze byłego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Tutaj ekspertyza dokładnie podaje, jakie to są dokumenty i jakie to mogą być dowody potwierdzające polskie pochodzenie. W myśl art. 42 ustawy o obywatelstwie obywatelowi Unii Europejskiej przysługuje prawo pobytu przez okres dłuższy niż trzy miesiące w przypadku, gdy spełnia jeden z następujących warunków: jest pracownikiem lub osobą pracującą na własny rachunek, posiada wystarczające środki finansowe do utrzymania siebie – i jeszcze dodatkowo jest kilka możliwości, żeby tego dokonać.

Jeżeli chodzi o przepisy, które są zacytowane i przedstawione w opinii, którą na pewno wszyscy przejrzelśmy, unormowania zawarte nie uniemożliwiają obywatelom Unii Europejskiej oraz innym osobom objętym zakresem stosowania tej ustawy skorzystania z karty Polaka czy też okoliczności posiadania polskiego pochodzenia w sytuacji ubiegania się o pobyt stały na terytorium RP. Autor petycji natomiast trafnie zauważa, że również wśród obywateli Unii Europejskiej mogą znaleźć się osoby, które posiadają kartę Polaka, która potwierdza ich przynależność do narodu polskiego. Jednakże ewentualne zrównanie opisanych uprawnień pobytowych w obydwu grupach osób nieposiadających obywatelstwa polskiego powinno zostać poprzedzone szczegółową oceną dokonywaną z perspektywy prawa Unii Europejskiej i należałoby ustalić, czy wprowadzenie regulacji przewidującej korzystniejsze traktowanie części obywateli Unii Europejskiej z uwagi na ich pochodzenie narodowościowe nie prowadziłoby do naruszenia zasady równego traktowania. Dlatego przed rekomendacją może usłyszymy ministerstwo. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):**

Bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Przedstawiciele ministerstwa, resortu, bardzo proszę.

**Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców Tomasz Cytrynowicz:**

Dziękuję, panie przewodniczący. Tomasz Cytrynowicz, szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców.

Panie posłanki, panowie posłowie, zapoznaliśmy się zarówno z petycją, jak i z analizą Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji. Dostrzegamy pewne problemy wynikające raczej z nazewnictwa niż z samych treści uprawnień wynikających z dwóch porządków prawnych: pierwszego, regulowanego dla obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej oraz członków ich rodzin, regulowanego traktatami oraz dyrektywą 2004/38/WE, bezpośrednio przyznającą uprawnienia tym obywatelom, oraz porządku prawnego obowiązującego obywateli państw trzecich. Oba porządki posługują się pewnymi sformułowaniami dotyczącymi prawa pobytu lub zezwolenia na pobyt stały lub prawa pobytu stałego dla obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej oraz członków ich rodzin. Natomiast analizując tę sytuację, wyszedłbym od treści uprawnień, które mają obywatele państw członkowskich Unii Europejskiej, oraz uprawnień, które mają obywatele państw trzecich. Zgodnie z art. 24 dyrektywy 2004/38/WE obywatele państw członkowskich Unii Europejskiej oraz członkowie ich rodzin są co do zasady zrównani pod kątem praw z obywatelami państwa przyjmującego. Wyjątki są określone w tej dyrektywie. One dotyczą udzielania pomocy społecznej przez pierwsze trzy miesiące pobytu oraz praw stypendialnych. Polska skorzystała z tych wyjątków. Poza wymienionymi wyjątkami obywatele państw członkowskich od samego początku zamieszkiwania cieszą się treścią praw, która odpowiada w swojej istocie osobom, które posiadają zezwolenie na pobyt stały. Nie widać tutaj zasadniczego ani nawet szczegółowego rozróżnienia ich sytuacji prawnej pod kątem praw wynikających z samego pobytu, czyli regulacji ich statusu pobytowego.

Autor petycji zauważył pewne różnice wynikające z ustaw sektorowych, czyli ustawy o karcie Polaka oraz ustawy o obywatelstwie polskim. Rzeczywiście te różnice tam istnieją, natomiast one nie wynikają bezpośrednio z samej treści prawa związanego z pobytem, ale z treści praw

przyznanych przez te ustawy sektorowe. Dlatego też w opinii szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców analiza wymaga raczej treści ustaw szczególnych regulujących prawa obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej oraz członków ich rodzin pod tym kątem, aby nie były one gorsze od praw obywateli państw trzecich posiadających zezwolenie na pobyt stały. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):**

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w tej sprawie? Dezyderat do premiera? Tak, bardzo proszę, panie pośle. Chcielibyśmy wysłuchać rekomendacji.

**Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):**

To znaczy jeszcze, że tak powiem, analizuję odpowiedź ministerstwa. W każdym razie myślę... To znaczy nie wiem, czy są prowadzone prace. Rozumiem, że oczywiście tutaj wszystko polega przede wszystkim na semantyce, czyli żeby jednak było podobne nazewnictwo. Myślę, że dezyderat byłby jak najbardziej poprawną formą rozpoczęcia ewentualnego działania w kierunku postulatów petytora.

**Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):**

Dezyderat, jak rozumiem, do premiera, tak? Z uwagi na MSWiA i MSZ.

**Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):**

MSWiA.

**Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):**

Tak, tą sprawą zajmują się dwa ministerstwa, a więc rozumiem, że jesteśmy zgodni co do tego, że w tym momencie skierowalibyśmy dezyderat w tej sprawie do premiera i w rozdzielniku dwa resorty: MSZ i MSWiA. Czy ktoś z państwa chciałby zgłosić sprzeciw wobec takiego rozstrzygnięcia na tym etapie? Nie widzę. Bardzo dziękuję.

Przechodzimy do kolejnego punktu. Mamy punkt drugi naszego porządku dziennego, czyli petycję w sprawie ujednolicenia wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn. Tę petycję referuje pan poseł Marcin Józefaciuk.

**Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):**

Serdecznie dziękuję.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, petytor występuje z żądaniem zrównania wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn na poziomie 62 lat wraz z wprowadzeniem regulacji ochronnych i kompensacyjnych. Ponadto jest wniosek o utrzymanie i doprecyzowanie katalogu wyjątków dla zawodów szczególnie szkodliwych i ciężkich. Są tu czytelne kryteria, lista zawodów, okresy przejścia. Wnoszący petycję postuluje ustanowienie kompensacji za przerwy składkowe związane z opieką.

Jeżeli chodzi o opinię, tutaj opinia Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji jest bardzo szczegółowa. Przede wszystkim zwraca uwagę na fakt, że według art. 32 konstytucji wszyscy są równi wobec prawa. Mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny. Kolejny artykuł, art. 33, mówi, że kobieta i mężczyzna w Rzeczypospolitej Polskiej mają równe prawa w życiu rodzinnym, politycznym, społecznym i gospodarczym. Właśnie od tego momentu rozpoczyna się analiza na temat w ogóle zasadności żądania będącego przedmiotem petycji. Warto jest zwrócić uwagę na to, że Trybunał Konstytucyjny kilkakrotnie zajmował się tą sprawą. W swoim orzeczeniu Trybunał Konstytucyjny pisze, że zróżnicowany podstawowy wiek emerytalny kobiet i mężczyzn w powszechnym systemie emerytalnym obowiązującym od stycznia 1999 r. nie jest cechą powodującą dyskryminację kobiet. Wskazane zróżnicowanie w dalszym ciągu może być uzasadnione potrzebą niwelowania wstępnych różnic społecznych pomiędzy kobietami a mężczyznami. Należy stwierdzić, że omawiana sytuacja ma charakter dynamiczny. Obecnie można zauważyć zmniejszenie się wskazanych różnic o charakterze społecznym czy też funkcjonalnym, jednakże będą one w przyszłości w mniejszym stopniu uzasadniać zróżnicowanie rozwiązań prawnych według kryterium płci. Tak więc sam Trybunał Konstytucyjny już 27 lat temu zwrócił uwagę na to, że tak naprawdę te różnice czy przesłanki, dla których jest zróżnicowany wiek emerytalny, zaczynały już wtedy zanikać. W tym momencie Trybunał Konstytucyjny przewidywał, że już zanikną.

Przepis ustanawiający różny wiek emerytalny ze względu na płeć jest ewidentnie niezgodny z art. 33 konstytucji, co zauważył Trybunał Konstytucyjny. Nierówne traktowanie kobiet i mężczyzn w zakresie nabywania prawa do emerytury jest oczywiste, skoro kobieta może nabyć prawo w wieku pięć lat niższym niż mężczyzna. Niewątpliwie w tym aspekcie jest to nierówność na niekorzyść mężczyzn. Już obecnie procent mężczyzn, którzy dożywają emerytury w stosunku do całej ich populacji, jest niższy niż procent kobiet. Ogólnie rzecz ujmując, Główny Urząd Statystyczny wylicza, że 25% mężczyzn nie dożywa wieku emerytalnego. W przypadku kobiet jest to ok. 7% kobiet. Dalej mamy kolejne wyroki i orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Ustawowo niższy wiek emerytalny kobiet uważany jest za przywilej i dyskryminuje je w zakresie zabezpieczenia społecznego w przypadku, gdy z owego przywileju skorzystają, ze względu na niższą emeryturę, bo jest wtedy mniej okresów składkowych. Akty międzynarodowe dopuszczają różnicowanie wieku emerytalnego ze względu na płeć. Traktują jednak niższy wiek emerytalny kobiet jako czasowe uprzywilejowanie wyrównawcze. Ogólnie rzecz ujmując, w świetle większości uwag rozpoczęte przez ustawodawcę stopniowe podwyższanie wieku emerytalnego kobiet i zrównanie go z wiekiem emerytalnym mężczyzn należy uznać za w pełni legitymowane.

Dlatego przed rekomendacją może z miłą chęcią usłyszeliśmy ministerstwo ze względu na to, że bodajże pół roku temu wystosowałem interpelację, czy są prowadzone jakiekolwiek prace w ministerstwie. Do tej pory nie uzyskałem odpowiedzi. Może ministerstwo teraz zabierze głos. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Panie dyrektorze, bardzo proszę.

**Naczelnik wydziału w Departamencie Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Zbigniew Wasiak:**

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, odnosząc się do treści tej petycji oraz analizy, która została dokonana i przedstawiona przez pana posła... W pierwszej kolejności oczywiście odnosząc się do braku odpowiedzi na interpelację – panie pośle, sprawdzimy, czy rzeczywiście ona nie dotarła, i odpowiemy. To znaczy czy nasza odpowiedź nie dotarła. Natomiast przechodząc do meritum, to też zaczniemy może od konstytucji, tak jak Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji. Wskazałbym najpierw na art. 67, który mówi o prawie do zabezpieczenia społecznego i o tym, że ono jest realizowane poprzez ustawę. Ta ustawa, która to realizuje, to ustawa o emeryturach, rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Wskazany problem, czyli wiek emerytalny, w tej ustawie z roku 1999 powiela wiek emerytalny obowiązujący w Polsce do roku 1954, czyli 60 i 65 lat. Rzeczywiście wskazane tutaj rozwiązania podwyższające były przez pewien moment w obiegu prawnym, tym niemniej, przechodząc też do wyroków Trybunału Konstytucyjnego, które tu zostały wskazane, to wskazałobyśmy bardziej na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 15 lipca 2010 r., który chyba wprost odnosi się do tej petycji. Wprost nawiązując do wskazanych artykułów konstytucji, wskazuje, że wiek emerytalny przyjęty w art. 24, czyli 60 i 65 lat, jest zgodny z konstytucją, w tym z art. 32 i 33 konstytucji, co w naszym zakresie zamyka ten problem na gruncie orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, które rzeczywiście było różnicowane. Jest to wyrok późniejszy niż przytaczane wyroki.

Co do kwestii prawa międzynarodowego to rzeczywiście w prawie międzynarodowym obowiązuje zasada, że wiek emerytalny powinien wynosić 65 lat, przy czym dokumenty prawa międzynarodowego generalnie pozwalają na obniżanie wieku emerytalnego w systemach powszechnych. To rozwiązanie przyjęte w naszym kraju jest zgodne zarówno z dyrektywą z 1978 r. w sprawie stopniowej realizacji zaleceń równego traktowania kobiet i mężczyzn, jak i z dyrektywą z 2006 r. Parlamentu Europejskiego, też dotyczącą wprowadzenia w życie zasady równości szans oraz równego traktowania kobiet i mężczyzn. Rzeczywiście tam jest podnoszona kwestia pewnego okresu, ale też przesłanek społecznych. Te przesłanki społeczne w ocenie ministerstwa nadal są utrzymywane. Ta dyskusja toczyła się już od kilku lat, przede wszystkim w latach 2011–2023. W ocenie ministerstwa nie ma teraz przesłanek, które by sugerowały podejmowanie w tym zakresie prac dotyczących podwyższenia wieku emerytalnego czy też zrównania, bo to byłoby taka... Tutaj trochę podwyższamy, tutaj trochę obniżamy, bo to jest 62 lata i pół.

Natomiast trudno nam się odnieść do kwestii, która została tu poruszona, dotyczącej składek. Bonifikata składkowa, jakby rozwiązanie szczegółowe. To nie bardzo jest rozwinięte w tej petycji.

Tym niemniej okres sprawowania opieki jest w pełni zaliczany do stażu ubezpieczeniowego, bo od roku 1999 za ten okres płacona jest składka z budżetu państwa. Za okres przed rokiem 1999 w wymiarze wskazanym w przepisach do sześciu lat, a w przypadku dziecka niepełnosprawnego do dziewięciu lat jest to zaliczane kobiecie w kapitale początkowym na takich samych zasadach – bo to jest wstępnie okres nieskładkowy – jak okresy składkowe, czyli 1,3%. Tutaj w naszej ocenie nie ma żadnej dysproporcji, nierównego traktowania. To tyle, pani przewodnicząca.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Bardzo proszę pana posła sprawozdawczego.

**Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):**

Serdecznie dziękuję.

To znaczy petycja, do której się odnoszę, została wysłana w maju 2025 r. Do chwili obecnej nie ma odpowiedzi. Ostatnia prolongata została przesłana w sierpniu 2025 r.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Petycja czy interpelacja?

**Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):**

Interpelacja. Tutaj właśnie odnoszę się do tego, co przedstawiciel powiedział na temat m.in. stażowych emerytur.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

To wracamy do petycji.

**Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):**

Natomiast wracając do petycji, to znaczy widać bardzo dużą nierównowagę pomiędzy wiekiem emerytalnym mężczyzn i kobiet, zarówno na niekorzyść, jeśli chodzi o wysokość emerytury kobiet, jak i o przeżywalność mężczyzn do wieku emerytalnego. Oczywiście wiemy, że wiek emerytalny to jest tylko osiągnięcie wieku, a nie konieczność przejścia na tęże emeryturę. Natomiast uważam, że należałoby bardzo poważnie podejść do tego, bo niektóre rządy poważnie podchodziły do sytuacji właśnie czy zrównania wieku emerytalnego, czy też wprowadzenie emerytur stażowych, czy różnych pomysłów. Warto by było przejrzeć dokładnie stanowisko ministerstwa w tym zakresie. Dlatego proponuję przesłanie dezyderatu, ewentualnie przesłanie tejże petycji do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Spróbuję jeszcze użyć argumentów, żeby odwieźć pana posła od tej decyzji, dobrze? Po pierwsze, doskonale pamiętamy... To znaczy niestety mam akurat doskonałą pamięć instytucjonalną. Doskonale pamiętamy czas, kiedy rząd Donalda Tuska zrównał wiek emerytalny mężczyzn i kobiet, być może w taki sposób, że społeczeństwo nie było w stanie tego zaakceptować. W związku z tym ta ustawa została wyrzucona w powietrze przez następców. Panowie, bardzo mi przykro, kobiety znowu mają ten wiek emerytalny niżej. Sorry. Tak się to złożyło. Natomiast żarty żartami, ale poważny wniosek jest taki, że społeczeństwo musi jak gdyby samo ocenić ten moment, kiedy chce, żeby zachodziły takie zmiany. Chyba po tych gorzkich doświadczeniach ubiegłych lat, czyli pierwszego rządu Donalda Tuska, wniosek jest taki, że najlepiej czynić zachęty do tego, żeby obywatele pracowali dłużej, w momencie kiedy pozwala im na to zdrowie, kiedy są odpowiednie warunki, żeby bardziej im się opłacało po prostu pracować przez te ostatnie lata, kiedy już nabywają wiek emerytalny. Pewnie w takim kierunku powinny iść te rozwiązania – zachęcać obywateli, żeby nie rezygnowali z rynku pracy, żeby pracowali, ale oczywiście każdy, oceniając własną sytuację. Myślę, że bez względu na wszystko taka sytuacja pozostanie przez jeszcze jakiś dłuższy czas. Trzeba tworzyć zachęty na rynku pracy, które spowodują, że te ostatnie lata pracy osoby, która już nabiera uprawnień, są dla niej tak atrakcyjne, że ona sama będzie chciała pracować. To rozwiązanie nie będzie rozwiązaniem zmuszającym nikogo do niczego. Osoba będzie chciała – będzie pracowała. Nie będzie chciała, nie będzie mogła – będzie mogła przejść na emeryturę. Natomiast w sposób naturalny ta sytuacja powinna zmierzać do tego, że ten wiek emerytalny będzie się wyrównywał. Jeśli ktoś cieszy się dobrym zdrowiem, jeśli ma takie warunki i możliwości, może sobie pracować do lat 70–75, nikt mu nie będzie w tym przeszkadzał, a jego kapitał emerytalny wtedy już będzie tak wzrastał, że to będzie dla niego

naprawę opłacalne. Oczywiście przerysowuję, żeby pokazać, jak ten mechanizm powinien wyglądać. Bardzo gorzkie doświadczenia zrównania wieku emerytalnego w taki sposób, w jaki to się wydarzyło, powodują, że pewnie nieprędko ktoś podejmie taką decyzję.

Panie pośle, to jest ostatnia rzecz. Dotykamy tutaj systemu emerytalnego. Nie jesteśmy w stanie jako Komisja do Spraw Petycji w żaden sposób poprawić, naprawić, zmienić systemu emerytalnego. To jest w ogóle poza kompetencją naszej Komisji. Dyskusja o tym – super, i dlatego bardzo się cieszę, że ta debata, ta dyskusja jest tutaj, ale wydaje mi się, że nie mamy takich możliwości. Więc jeśli pan pozwoli, to proponowałabym jednak, żebyśmy z tych przyczyn nie uwzględniali żądania zawartego w treści tej petycji, ale proszę bardzo.

**Posel Marcin Józefaciuk (niez.):**

Szanowna pani przewodnicząca, pozwolę sobie się nie zgodzić. To znaczy rozumiem ironię, mówiąc „przykro mi”, „sorry, mężczyźni”, ale to jest uderzające.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Przepraszam za tego typu żarty.

**Posel Marcin Józefaciuk (niez.):**

Jak najbardziej rozumiem. Natomiast rzeczywiście zgadzam się z panią przewodniczącą, że powinniśmy wymyślić taki system, żeby ludzie nie chcieli odchodzić na emeryturę wtedy, kiedy są rzeczywiście zdrowi, mają pracę i wykonują to, co robią. Również nie mogę zgodzić się z argumentem, żeby zostawić sytuację taką, jaką jest, kiedy ludzie są chorzy. Statystyki są prze-rażające. 25% mężczyzn nie dożywa emerytury, 7% kobiet nie dożywa swojego wieku emerytalnego. Mężczyźni są 7 lat na emeryturze do śmierci, kobiety są 21 lat na emeryturze do swojej śmierci. To są badania GUS-owskie. Dlatego uważam, że ze względu na to, że społeczne warunki bardzo mocno zmieniły się czy powód, dla którego wiek emerytalny został zaproponowany w taki sposób, się zmienił, uważam, że należałoby rzeczywiście przeprowadzić pogłę-bioną dyskusję na komisji merytorycznej ze względu na to, że rzeczywiście my jako Komisja jesteśmy komisją pomocniczą i mamy zmiany punktowe. Dlatego uważam, że nie powinniśmy zamykać tejże petycji, natomiast przekazać ją do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, żeby tam była dokładnie pogłębiona duża analiza i tym bardziej przy obecności ministerstwa, które jest za to odpowiedzialne.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Tu się zgadzam. Tyle tylko, że technicznie to musimy zakończyć pracę nad tą petycją, tak?

**Posel Marcin Józefaciuk (niez.):**

Zakończyć i przekazać.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Czyli nie uwzględnić żądań albo zakończyć. Możemy ją przekazać do komisji merytorycznej, proszę bardzo. Czyli co? Jakie jest ostateczne rozwiązanie?

**Posel Marcin Józefaciuk (niez.):**

Zakończyć i przekazać.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Czyli my zakończymy pracę nad tą petycją, ale przekazujemy ją do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Czy jest sprzeciw wobec takiego rozwiązania? Nie widzę, nie słyszę. Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, przechodzimy do punktu czwartego: rozpatrzenie petycji w sprawie niektórych kosztów ponoszonych przez gminy. Pan poseł Piotr Polak, bardzo proszę.

**Posel Piotr Polak (PiS):**

Tak, dziękuję.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, trafiła do nas petycja skierowana przez stowarzyszenie, które, śmiem się domyślać, zajmuje się na co dzień właśnie tą tematyką. Chodzi o ustawy regulujące kwestie ochrony zdrowia, pieczy zastępczej, pomocy społecznej, prawa rodzinnego oraz finansowania zadań zleconych jednostkom samorządu terytorialnego. Szanowna pani przewodnicząca, mamy tutaj typowego, kolokwialnie rzecz ujmując, gotowca. W kilku ustawach są zawarte już szczegółowe propozycje wprowadzanych zmian, które to stowarzyszenie by widziało, aby właśnie wprowadzić te zmiany w tych ustawach. Ta petycja

jest ciekawa. Przeanalizowałem ją dokładnie ze zrozumieniem postulatów. Ze zrozumieniem odnoszę się do tych kilku postulatów. Może króciutko niektóre bym omówił.

Jeśli się to podsumuje, to zmiany dotyczą, tak jak powiedziałem, kilku ustaw. W tym są to zmiany według mnie – zresztą tak samo są oceniane przez eksperta z Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji – bardzo systemowe i dotyczą kilku ministerstw, a nawet i premiera. Ekspert też znajduje w kilku tych propozycjach uzasadnienie do ich wprowadzenia w życie. Tylko krótko je omówię. Na przykład zmiana w ustawie o świadczeniach opieki zdrowotnej dotycząca współfinansowania opłaty za wyżywienie i zakwaterowanie dziecka pozbawionego opieki rodzicielskiej, umieszczonego przez sąd w zakładzie opiekuńczo-leczniczym, pielęgnacyjno-opiekuńczym lub rehabilitacji leczniczej, polegająca na tym, aby obciążyć tymi finansami gminę właściwą ze względu na miejsce zamieszkania rodziców dziecka, a nie – jak dotychczas – gminę miejsca urodzenia. W kolejnej zmianie chodzi o asystentów rodziny, żeby przenieść z poziomu gminy na poziom powiatu. Czy współfinansowanie, obowiązek współfinansowania przez gminę kosztów objęcia rodziny zastępczej lub rodzinnego domu dziecka opieką koordynatora rodziny pieczy zastępczej – jest tutaj też domaganie się, aby minister rodziny, pracy i polityki społecznej wydał jednoznaczne wytyczne w tej kwestii. Również są propozycje, aby zmienić w ustawie o pomocy społecznej zasady ustalania właściwości miejscowej gminy w sprawach z zakresu pomocy społecznej z uwzględnieniem sytuacji osób całkowicie ubezwłasnowolnionych. Chodzi o to w tym przypadku, żeby... Obecnie uznaje się gminę miejsca zamieszkania opiekuna, co zdaniem wnioskodawcy jest sprzeczne z zasadą pomocniczości i proponuje, aby tą właściwą gminą była gmina ostatniego miejsca zamieszkania osoby przed ustanowieniem opieki. W tych zmianach chodzi również o urealnienie kosztów dotacji, jakie te osoby otrzymują. Jeszcze również chodzi o pogrzeb, żeby dochodzić do zwrotu kosztów pogrzebu od gminy ostatniego miejsca zamieszkania. To są takie szczegółowe zapisy. Czy chociażby chodzi o to, żeby też urealnić środki przekazywane gminom, subwencje na zadania zlecone w zakresie spraw obywatelskich, aby one były rzeczywiste. Na przykładzie jednej z gmin pokazuje, że to nie są realne stawki, w tym stawka godzinowa i za roboczogodzinę. Ten temat jest również istotny dla samorządów.

Szanowna pani przewodnicząca, tak jak powiedziałem, tych zmian jest kilkanaście w kilku ustawach. One są głęboko systemowe. Tutaj ekspert proponuje nam, abyśmy jako Komisja zajęli się jednym tematem. Chodzi tutaj o ujednolicenie kryterium ustalania właściwości jednostek samorządu terytorialnego wobec dzieci pozbawionych opieki rodzicielskiej, również żebyśmy zajęli się doprecyzowaniem zasad finansowania kosztów koordynatora pieczy zastępczej, jak i żebyśmy usunęli wymóg dołączenia orzeczenia lekarza psychiatry do wniosku składanego przez organ do spraw pomocy społecznej. Później proponuje nam, żebyśmy wystosowali stosowny dezyderat dotyczący pozostałych postulatów do ministra rodziny, pracy i polityki społecznej. Jeszcze jeden temat dotyka ministra spraw wewnętrznych i administracji.

Pani przewodnicząca, wobec powyższego proponowałbym, żebyśmy skierowali taki kompleksowy dezyderat do pana premiera, który na pewno najlepiej będzie wiedział, jak kompetencyjnie zająć się tymi tematami, i wyłączylibyśmy już też naszą Komisję z tego postulatu, który nam tu proponuje ekspert. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, przedstawiciele ministerstw. Nikt? Polityka społeczna, MSWiA, samorządy? Bardzo proszę, panie Adamie.

**Ekspert ds. legislacyjnych Związku Miast Polskich Adam Ostrowski:**

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, czekałem w pierwszej kolejności na resorty, dlatego milczałem. Szanowni państwo, jeżeli chodzi o ten...

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Przepraszam, czy są przedstawiciele tych resortów na sali i chcieliby zabrać głos? Nie ma. OK. Dziękuję.

**Ekspert ds. legislacyjnych ZMP Adam Ostrowski:**

Te zagadnienia, tak jak tutaj zresztą pan poseł sprawozdawca wskazał, są dość szeroko ujęte. Oczywiście z częścią z nich należy się zgodzić. Część z nich wydaje się, że jeżeli ewentualnie miałyby zostać wprowadzona, to jednak wymagałyby szczegółowych konsultacji. Szanowni państwo, tam są przesunięcia choćby w zakresie przedmiotowego zakresu działalności gmin

czy powiatów. To są zagadnienia, które często poddajemy bardzo szerokim konsultacjom, uzgodnieniom pomiędzy poszczególnymi korporacjami samorządowymi i typami samorządu terytorialnego. Nie należy zapominać o tym, że zasada pomocniczości jako taka czy w ogóle decentralizacja władzy jest zorientowana na to, żeby jednak faktycznie te usługi publiczne były najbliżej obywateli. Część tych zagadnień, o których pan poseł mówił, zakłada, że część uprawnień w zakresie polityki społecznej ma być przekazana z rąk samorządów gminnych na ręce samorządów powiatowych. Już tak zupełnie na pierwszy rzut oka, bo oczywiście czytałem całą tę petycję i tę analizę biura, to są zagadnienia, które wymagają bardzo szczegółowych analiz. Osobiście uważam, że akurat ten konkretny przykład jest zupełnie nieuzasadniony.

Petytor odnosi się także do kwestii związanych z finansowaniem zadań zleconych z zakresu administracji rządowej. To jest oczywiście zagadnienie, które bardzo istotnie doskwiera samorządom. Zachęcam państwa do tego, żeby sobie to przeanalizować. Czynię regularnie takie analizy – zajmuję się tym też zawodowo – w kontekście eskalacji procesowej w zakresie właśnie dochodzenia roszczeń przez gminy z budżetu państwa nieadekwatnych środków przekazywanych na realizację zadań zleconych z zakresu administracji rządowej. To zagadnienie jest bardzo ważne. Ono tak naprawdę jest cały czas przedmiotem analizy Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Ba, w tej chwili nawet toczą się dyskusje, bo posiedzenie plenarne zaczęło się o 10.00. Odnosimy się właśnie też do tych kwestii w dialogu z Ministerstwem Finansów. Też pozwolę sobie państwu przekazać, że jeżeli chodzi o kwestie związane z finansowaniem zadań zleconych z zakresu administracji rządowej, to ten dialog z Ministerstwem Finansów jest na tyle zaawansowany, że ministerstwo ma przygotować, jakby pochylić się nad tym zagadnieniem od nowa. Faktycznie co do zasady te zasady finansowania nie powinny generować nieadekwatności tego finansowania. Też jest to napisane w tej opinii. Realia pokazują zupełnie co innego. Wiele samorządów w tym zakresie wygrywa w sądzie z budżetem państwa, z wojewodami. Faktycznie do tych spraw się odnosimy, regulujemy je na bieżąco, staramy się jakoś uzyskiwać dialog z ministerstwem w tym zakresie, także w zakresie pieczy, opieki społecznej.

Szanowni państwo, w tej opinii BEOS jest też propozycja zmian przepisów, jednego z artykułów, art. 18, jak się nie mylę. Rozumiem, że tutaj propozycja pana posła jest taka, żeby ująć jednak dezyderat całościowo, czyli państwo nie będziecie się podejmować na razie zmian tych przepisów. Osobiście, jeżeli mowa o stronie samorządowej, samorządach terytorialnych, to jesteśmy za tym, żeby jednak nie podejmować w takiej formule tak istotnych zmian. Z naszej perspektywy byłoby zdecydowanie lepiej, gdyby to były zmiany resortowe, inicjowane przez resort, które zakładałyby też szerokie konsultacje z Komisją Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego. Oczywiście, jeżeli będzie skierowany taki dezyderat albo nawet takie pytanie do nas jako korporacji, to też chętnie odpowiemy. Natomiast z naszej perspektywy to są sprawy zbyt ważne, ażeby je podejmować w oparciu o jedną stronę. Tu zdecydowanie jest wskazana perspektywa jednej strony.

Dziękuję bardzo. Odpowiadam tak bardzo ogólnie, bo tu jest podniesionych bardzo dużo rzeczy w tej petycji.

#### **Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos?

Panie pośle, myślę, że w ogóle wyciąganie jakiegoś jednego problemu z całego systemu i rozważanie tylko tego problemu w sytuacji, kiedy cały system jest do poprawy albo cały system wymaga tej debaty, może być też niebezpieczne. To jest po pierwsze. Po drugie, faktycznie, są tutaj relacje pomiędzy zadaniami samorządów, finansowaniem tych zadań i całą sferą systemowych rozwiązań, które powinny dotyczyć rządu, samorządu, a więc powinny być szeroko konsultowane pomiędzy tymi dwoma organami. Więc zdając sobie sprawę z tego, jak ważne są problemy poruszone w tej petycji, wydaje mi się, że one nie są absolutnie na Komisję do Spraw Petycji. To nie są nasze problemy. W związku z tym powiem tak. Możemy napisać dezyderat, tylko że jako Komisja naprawdę nie powinniśmy się tym dalej zajmować. Raczej uważam, że powinniśmy zakończyć pracę nad petycją, a przekazać to do Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, żeby można było o tym rozmawiać przy debatach, o których mówił pan przewodniczący. Wyciąganie pojedynczych rzeczy w ustawie może więcej popsuć, niż naprawić. Więc żeby nam to nie umknęło, warto także przesłać tę petycję nawet do Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, a na pewno do Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, natomiast z naszej strony nie kontynuować prac, bo to naprawdę nie miałoby sensu.

Bardzo proszę, panie pośle, gdyby pan zechciał to podsumować.

**Posel Piotr Polak (PiS):**

Pani przewodnicząca, w dużej części się zgadzamy. Absolutnie w swoim wystąpieniu nie chciałem wyciągać, rozdrabniać tej petycji na poszczególne elementy. Jednymi sprawami mielibyśmy się zająć my, tak jak tu sugeruje ekspert, drugą Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, trzecią Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Jest jeszcze jeden temat, który podlega pod kompetencje premiera – ustalania tych dofinansowań, skierowanych pieniędzy do samorządów. Rzeczywiście tu jest wiele tematów. W moim przekonaniu najlepiej, żebyśmy przekazali tę petycję do rządu, do premiera i niech premier się...

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

To do Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, skoro tam jest rozmowa na ten temat.

**Posel Piotr Polak (PiS):**

Ale tu jest kilka... Nie, tu jest... Nie. Myślę, że nie tylko do Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Tu jest tyle tych wątków, że to premier czy kancelaria premiera powinna to skoordynować, nie wiem, rozdzielić te tematy tam, gdzie one powinny trafić.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Nie możemy przekazać petycji do premiera. Petycja jest do nas.

**Posel Piotr Polak (PiS):**

To dezyderat do premiera.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Dezyderat też nic nam nie da. To znaczy, przekazałabym tę petycję do Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Tam są kompleksowo prowadzone rozmowy na temat tego, co dotyczy samorządu.

**Posel Piotr Polak (PiS):**

Nie no, tak, ale tu są jeszcze wątki, które dotyczą też polityki społecznej, opieki zdrowotnej.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

I samorządu. Wszystko kumuluje się w samorządzie.

**Posel Piotr Polak (PiS):**

Nie wiem. Pani przewodnicząca, jeśli rzeczywiście ta Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego ogarnęłaby te wszystkie tematy, to bardzo proszę, ale...

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Myślę, że tak właśnie ogarniają.

**Posel Piotr Polak (PiS):**

Bardziej wydaje mi się, że bardziej kompetentna byłaby kancelaria premiera do tego, żeby to rozdzielić tam, gdzie...

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Przekażemy to na przykład do Ministerstwa Rozwoju, Rodziny i Polityki Społecznej – to i tak wróci do samorządu, bo problem dotyczy zadań samorządu, które są finansowane przez państwo. No tu muszą zachodzić te konsultacje, więc jednak upierałabym się przy tych sprawach związanych z komisją samorządu.

**Posel Piotr Polak (PiS):**

Nie jestem aż takim ekspertem w tych tematach.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Ja też nie, ale mamy samorządowca na sali. Możemy zapytać.

**Ekspert ds. legislacyjnych ZMP Adam Ostrowski:**

Podejmiemy się. Szanowni państwo, bierzemy to na siebie, jak najbardziej.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

O, proszę bardzo.

**Posel Piotr Polak (PiS):**

Jeśli się podejmiecie i skoordynujecie to wszystko, to bardzo proszę.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Czyli kończymy pracę nad tą petycją i przekazujemy ją w całości do Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Czy jest sprzeciw? Nie ma. Dziękuję bardzo.

Objawił nam się pan minister Raś i akurat teraz jest punkt piąty. Czyli co, możemy go realizować? Pan poseł Józefaciuk jest także na sali. To jedziemy. Jest to rozpatrzenie petycji w sprawie regulacji najmu krótkoterminowego. Nie wiem, czemu. Czy pan minister Raś będzie nam coś wynajmował? Spróbujemy się dowiedzieć. Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Marcin Józefaciuk (niez.):**

Serdecznie dziękuję.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, przedmiotem petycji jest postulat wprowadzenia regulacji ograniczających negatywne skutki najmu krótkoterminowego w Polsce. Wzrost popularności tegoż najmu przypisuje się jego opłacalności wynikającej z możliwości realistycznego operowania stawkami za pobyt, częstszej kontroli wynajmowanej nieruchomości czy pobierania opłat z góry. To zaś może przekładać się na poprawę jakości w danym rejonie. Tak czytamy m.in. z ekspertyzy Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji. Natomiast bardzo ważna rzecz jest taka, że zgodnie z informacjami w Systemie Informacji Sejmu do izby wpłynął poselski projekt ustawy o najmie krótkoterminowym. Dodatkowo w wykazie prac legislacyjnych Rady Ministrów widnieje projekt ustawy o zmianie ustawy o usługach hotelarskich oraz usługach pilotów wycieczek i przewodników turystycznych oraz niektórych innych ustaw, także znajdujący się na etapie opiniowania. Tak więc myślę, że w związku z tym, że dwie strony ustawodawcze złożyły i procedują daną sprawę, myślę, że warto by było, zgodnie z art. 126c ust. 3 pkt 5 regulaminu Sejmu, nie uwzględnić żądania będącego przedmiotem petycji, tym bardziej że mamy pana ministra na sali, więc ta petycja jest jemu znana. Możemy ją przekazać, ale myślę, że w tym momencie te prace są, trwają, dlatego tenże postulat jest realizowany.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Bardzo dziękuję.

Panie ministrze.

**Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Ireneusz Raś:**

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo – nic dodać, nic ująć. Do dwudziestego piątego musimy przeprzeć to prawo w polskim parlamencie. Najem krótkoterminowy ma być uregulowany. Od 20 maja tego roku obowiązywać będzie rozporządzenie europejskie *short-term rental* (STR), które nakazuje nam pewną regulację, która wprost odnosi się do wprowadzenia obowiązku rejestracji mieszkań wykorzystywanych do najmu krótkoterminowego. Mogę powiedzieć, że w gminach będzie to polegało na rejestrze centralnym, który będzie administrowany i prowadzony przez Departament Turystyki w Ministerstwie Sportu i Turystyki. On będzie ogólnodostępny.

Jeśli chodzi o drugi postulat obywatelski, określenie limitu dni w roku, przewidujemy to po trzech latach od zarejestrowania tych lokali. Dalej nie wiemy, ile tych lokali funkcjonuje w Polsce. Jest ich niewątpliwie dużo, powiedzmy – niektórzy tak mówią – że to może być nawet do 100 tys. lokali, które funkcjonują w obrocie, w najmie krótkoterminowym. Te lokale wspierają wzrost gospodarczy wynikający z tej intensywności popularności Polski jako bezpiecznej destynacji w obszarze turystyki. Dzisiaj mogę powiedzieć, że konkurencja, czyli hotele kategoryzowane, nie chcą likwidacji najmu krótkoterminowego, bo wiedzą, że ich baza nie jest wystarczająca, żeby obsłużyć cały rynek. Tak na marginesie też trzeba powiedzieć, że te lokale mieszkalne są komfortowe też dla polskich obywateli, szczególnie dla rodzin wielodzietnych, które spędzając wakacje w popularnych destynacjach, mogą trochę taniej skorzystać z tej usługi hotelarskiej, bo tak ją będziemy nazywać.

Najem krótkoterminowy jest definiowany w ten sposób, że określa wszystkie te pobyty, które są poniżej 30 dni, bo musimy to zdefiniować. Jeżeli chodzi o te konsekwencje gospodarcze, raportowanie platform pośredniczących w wynajmowaniu tych lokali będzie polegać też na tym, że będziemy wiedzieć, ile dany lokal dokonuje obrotu miesięcznego i rocznego, co też pozwoli na to, żeby zmusić tych przedsiębiorców już turystycznych, bo tak ich będziemy nazywać, do rejestrowania działalności gospodarczej. To będzie również miało wpływ na podatki lokalne itd., itd.

Jest jeden spór, który pewnie będzie jawił się w parlamencie. Pogląd wyrażony w projekcie poselskim klubu parlamentarnego, jeszcze wtedy całego dla Polski 2050, zakłada obligatoryjność uzyskania zgody wspólnot mieszkaniowych i spółdzielni na to, żeby taki lokal funkcjonował w obrocie, powiedzmy, turystycznym. Pogląd ten jest absolutnie nieuzasadniony i on jest również nieoczekiwany w rozporządzeniu europejskim. Tam to rozporządzenie nic nie mówi o tym, żeby likwidować tego typu usługę, tylko żeby ją w jakiś sposób opanować, zarejestrować. Też nie znajduje to uzasadnienia w pewnych najważniejszych elementach, takich jak konstytucja, która jednak nie daje prawa aż takiego ograniczenia dla nas jako ustawodawcy do tego, żeby jakiś tam pośrednik w postaci spółdzielni albo wspólnoty mieszkaniowej miał decydować o kimś wprost. Natomiast po trzech latach dajemy możliwość wprowadzania w gminach stref tam, gdzie te typu usługi są nadmierne wykorzystywane w danych budynkach mieszkalnych. Wtedy można będzie zrobić również takie ograniczenie, które wynika z tego postulatu obywatela, na przykład określenie limitu liczby dni w roku. Wtedy oni by mogli to zrobić w postaci nie liczby dni w roku, tylko, jak rozumiem, na przykład okresowości, że tam, gdzie jest nadmierna ilość tych lokali w budynku mieszkalnym, to można by to robić, nie wiem, w niskich stanach turystycznych, przy niższej intensywności, czy ograniczyć to do jakichś okresów w roku. Gminy będą miały takie uprawnienia, ale oczywiście po uzyskaniu wszystkich stosownych opinii i skonsultowaniu tego wszystkiego. Więc według mnie czeka nas związana z tym fajna debata w parlamencie. To jest oczekiwany od lat postulat. Fajnie, że on jest też tak oprzyrządowany w postaci prawa unijnego, które daje absolutną kontrolę również w tym, żebyśmy zniwelowali szarą strefę w tym obszarze ze względu na raportowanie tych wielkich platform sprzedażowych i uchwycenie tego problemu. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Dziękuję bardzo.

Czyli rozumiem, że prace się toczą, że to wszystko jest już w trakcie debaty, więc nie powinniśmy zajmować się tą petycją. Zakończymy pracę nad nią, tak? Natomiast wszystkie argumenty, które są poruszane przez petytora, będą aktualne w tej debacie. Panie pośle, czyli rozumiem, że możemy zakończyć pracę nad tą petycją. Argumenty, które podnosi petytor, są ważne, natomiast nie zajmujemy się tym, bo zajmują się już tym bezpośrednio poszczególne komisje i ministerstwo. Czy tak?

**Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):**

Tak jest.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

W takim razie zakańczamy pracę nad tą petycją. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do kolejnego punktu. Jest to rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych. Pan poseł Robert Warwas, bardzo proszę.

**Poseł Robert Warwas (PiS):**

Bardzo dziękuję.

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, przedmiotem petycji jest podjęcie inicjatywy ustawodawczej mającej na celu zmianę ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, polegającą na dodaniu przepisów umożliwiających osobom fizycznym, które wychowują dzieci, odliczenie od podstawy opodatkowania w podatku dochodowym od osób fizycznych kwot poniesionych na udział dzieci w zajęciach sportowych. Petycja ta spełnia wszelkie wymogi formalne oraz mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu. Petycja została złożona przez spółkę Decathlon z poparciem 59 tys. osób.

Jak wskazują autorzy petycji, wysokość tej ulgi ma zależeć od wysokości uzyskanych przez podatnika w roku podatkowym dochodów. Dla osób, których dochody mieszczą się w pierwszym przedziale skali podatkowej, to jest 120 tys. zł, ulga czy odliczenie ma wynosić 500 zł rocznie. Natomiast dla osób, których dochody mieszczą się w drugim przedziale skali podatkowej, ale nie przekraczają 200 tys. zł, ulga ma wynosić 250 zł rocznie. Ulga nie przysługuje podatnikom, których dochody rocznie przekraczają 200 tys. zł. W petycji wskazano również, że ulga przysługiwałaby podatnikom, którzy ponieśli udokumentowane wydatki na zajęcia sportowe dla dzieci w wieku od 5 do 18 lat. Prawo do ulgi nie byłoby uzależnione od stanu cywilnego rodzica. Rodzaj wydatków objętych ulgą to mają być właśnie: opłaty na zajęcia sportowe indywidualne

lub grupowe prowadzone przez podmioty posiadające odpowiednie kwalifikacje. Kolejnym postulatem jest, że wydatki powinny być udokumentowane imiennie rachunkiem lub fakturą. Rozliczenie ulgi następowałoby w zeznaniu rocznym, przy czym zdaniem wnioskodawcy w przyszłości można byłoby zautomatyzować ten proces, integrując go właśnie z systemem e-Urząd Skarbowy.

Postulaty zawarte w petycji zostały bardzo dokładnie uzasadnione, natomiast jak wskazuje Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Kancelarii Sejmu, te postulaty zawarte w petycji posiadają pewne wady konstrukcyjne proponowanej regulacji. Wskazuje też na pewne wątpliwości co do zgodności z konstytucją, jeśli chodzi o zasady równości i sprawiedliwości podatkowej. Biuro wskazuje również na wpływ ulgi na dochody budżetu państwa i budżetu samorządów właśnie z podatku dochodowego od osób fizycznych – zmniejszenie ich. Również Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Kancelarii Sejmu wskazuje, że postulat zawarty w petycji ma charakter zmian systemowych, a tym samym właściwym adresatem powinna być w pierwszej kolejności Rada Ministrów. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyń (KO):**

Dziękuję.

Otwieram dyskusję. Ministerstwo Finansów, bardzo proszę.

**Główny specjalista w Departamencie Podatków Dochodowych Ministerstwa Finansów Izabela Sierzputowska:**

Izabela Sierzputowska, Ministerstwo Finansów, Departament Podatków Dochodowych.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, jako Ministerstwo Finansów podzielamy tę opinię do petycji opracowaną przez Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji, zgodnie z którą wprowadzenie do ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych nowej ulgi polegającej na odliczeniu wydatków ponoszonych przez rodziców czy opiekunów prawnych na zajęcia sportowe dzieci należy uznać za nieuzasadnione.

W naszej ocenie ta proponowana ulga może nie spełnić zakładanego celu, bowiem ulga nie odpowiada tak naprawdę na główne przyczyny niskiej aktywności fizycznej dzieci. Zgodnie z petycją celem ulgi ma być wsparcie rodzin o niskich dochodach, których dzieci częściej nie uczestniczą w zajęciach sportowych właśnie ze względów finansowych rodziców. Natomiast dane powołane w samym uzasadnieniu petycji wskazują, że głównym powodem nieuczestniczenia dzieci w zajęciach sportowych jest brak zainteresowania, chęci czy też takie bierne spędzanie czasu przez dzieci, a także brak organizowania takich zajęć czy też brak infrastruktury, która by to umożliwiała. Te względy finansowe, o których mowa w petycji, które stoją za celem wprowadzenia tej ulgi, zgodnie z uzasadnieniem petycji tak naprawdę odpowiadają za ok. 7% przypadków w 2021 r. i chyba ok. 24% przypadków w 2026 r. Oznacza to, że proponowana przez petytora ulga podatkowa nie trafia tak naprawdę w najważniejsze bariery, które ograniczają dzisiaj aktywność fizyczną dzieci. Naszym zdaniem źródło problemu jest gdzieś indziej i są to zmiany cywilizacyjne, które mają miejsce. Głównym sposobem na odwrócenie tych trendów, zmian w naszej ocenie jest podejmowanie działań, które mają na celu zmianę nawyku spędzania wolnego czasu przez dzieci poprzez podejmowanie działań promujących wzrost aktywności, czy działań nakierowanych na eliminację przyczyn tej niewielkiej aktywności dzieci i młodzieży, ale także na zmianę nawyków samych rodziców, którzy tak naprawdę są wzorcem dla dzieci. Ten problem niskiej aktywności fizycznej, czy też nawet jej braku w niektórych przypadkach, nie dotyczy tylko dzieci, dotyczy również rodziców, którzy tak jak powiedziałam, są wzorcem dla dzieci.

W naszej ocenie aktywność fizyczna może być realizowana na wiele sposobów i one nie wymagają też ponoszenia wydatków. W kontekście samych przepisów ulgi... To znaczy w kontekście samych przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych ustawa przewiduje takie formy wsparcia, które są dedykowane dla rodziców i opiekunów i są związane z wychowaniem i posiadaniem dzieci. Wymienię tylko kilka takich form bez opisywania. Jedną z takich form wsparcia na gruncie ustawy jest zwolnienie z podatku dochodowego świadczenia wychowawczego, tzw. 800+. W ramach tego świadczenia pieniądze z tego świadczenia rodzice mogą przeznaczyć na różne cele związane z wychowaniem czy potrzebami dziecka. Tak naprawdę nie ma ograniczenia. Rodzic może już dzisiaj wydatkować te pieniądze na te cele związane z aktywnością fizyczną dzieci i generalnie nie musi się z tego rozliczać. Nie powoduje to konieczności rozliczania się z wydatkowania tych środków. Innymi formami wsparcia na gruncie ustawy o podatku dochodowym właśnie dedykowanymi rodzicom czy wychowującym dzieci jest ulga na dzieci, ulga dla rodzin 4+, czy też ulga dla młodych do 26. roku życia. Jest również wiele

zwolnień, na przykład zwolnienie od podatku dopłat do zorganizowanego wypoczynku dla dzieci i młodzieży do 18. roku życia, które dotyczą również form aktywności organizowanych w obozach sportowych.

W naszej ocenie proponowana w petycji ulga też nie gwarantuje równego traktowania samych podatników, ponieważ w uzasadnieniu do petycji wskazano, że ta niska aktywność fizyczna dzieci nie dotyczy tylko dzieci mieszkających w miastach, ale dotyczy też dzieci mieszkających na wsiach. W kontekście samych podatków oznacza to, że taki rodzic czy opiekun, który jest rolnikiem, nie skorzystałby z takiego odliczenia, ponieważ on jest w ogóle poza systemem podatkowym. Z odliczenia nie skorzystaliby też podatnicy, którzy w całości uzyskują dochody zwolnione z podatku właśnie w ramach wspomnianej przeze mnie już ulgi dla rodzin 4+ czy ulgi dla młodych. Ze zwolnienia nie skorzystaliby również podatnicy, którzy uzyskują dochody w tych kwotach nieprzekraczających kwoty wolnej od podatku.

W samym kontekście skutków finansowych wprowadzenia proponowanej zmiany chciałabym powiedzieć, że... Już kończę, tak. Każda propozycja wprowadzenia nowej ulgi czy rozszerzenia katalogu już obowiązujących ulg powoduje mniejsze wpływy z podatku PIT. Nie trzeba przypominać, że podatek ten stanowi jedno z istotniejszych źródeł finansowania zarówno budżetu państwa, jak i budżetu jednostek samorządu terytorialnego. W tym zakresie te zmiany wymagają uwzględnienia ich wpływu na stabilność finansów publicznych oraz konieczność ewentualnego wprowadzenia rozwiązań kompensacyjnych.

W podsumowaniu chciałam powiedzieć, że w ocenie resortu ulga nie jest odpowiedzią na główne przyczyny niskiej aktywności dzieci. Potencjalne korzyści z wprowadzenia tej ulgi nie wydają się przewyższać przewidywanych skutków dla budżetu, w związku z czym ministerstwo nie rekomenduje wprowadzenia takiej ulgi, tego rozwiązania.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Bardzo dziękuję za bardzo precyzyjne wyjaśnienia. Naprawdę argumenty, które pani przytoczyła, są bardzo liczne i bardzo dobrze przemawiają do wyobraźni. Dziękuję pani pięknie.

Panie pośle, myślę, że reasumując, nie powinniśmy uwzględniać żądania zawartego w treści tej petycji. Czy pan poseł zgodzi się ze mną?

**Poseł Robert Warwas (PiS):**

Tak, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, rzeczywiście to żądanie przedstawione w petycji ma charakter zmian systemowych. One przekraczają nasze możliwości Komisji do Spraw Petycji. Pełnimy tę funkcję, rolę taką pomocniczą, natomiast ten mechanizm odliczenia od podstawy podatku tych kwot poniesionych na udział dzieci w zajęciach sportowych uzyskał bardzo duże poparcie. Może tutaj rekomendowałbym zakończenie prac nad tą petycją w Komisji do Spraw Petycji, ewentualnie skierowanie tej petycji do Komisji Finansów Publicznych w sytuacji, kiedy ten temat będzie w przyszłości gdzieś omawiany w komisji merytorycznej, żeby też ewentualnie zostawić taki ślad po tej petycji. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Niemniej jednak chciałam powiedzieć, że i argumenty pani dyrektor, i naszego eksperta, jednego i drugiego – bo i BEOS, i ekspert naszej Komisji – pokazują naprawdę bardzo wiele argumentów, które świadczą o tym, że ta ulga nie jest uzasadniona. Są inne ulgi, inne programy i to programy, które dotyczą także strony samorządowej, która wspiera sport dzieci i młodzieży, więc wydaje mi się, że... Jak by to rzec. Argumentów już mamy tyle, że najlepiej byłoby po prostu nie uwzględniać żądania zawartego w treści tej petycji, ponieważ i tak raczej nie ruszymy systemu podatkowego w tej materii. Czy zgodzi się pan ze mną, panie pośle?

Bardzo dziękuję, a więc skoro nie usłyszę sprzeciwu, to nie uwzględniamy żądania zawartego w treści tej petycji. Sprzeciwu nie słyszę. Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, widzę, że grono, które jest na korytarzu, bardzo chciałoby już wejść na komisję o 12.00. Mamy jeszcze trzy punkty, więc spróbujmy je sprawnie przeanalizować. Mamy rozpatrzenie petycji w sprawie sporządzenia i publikowania przez organizatorów wypoczynku dla dzieci oceny ryzyka występujących zagrożeń i środków podjętych dla ich minimalizacji. Pan poseł Józefaciuk, bardzo proszę.

**Posel Marcin Józefaciuk (niez.):**

Serdecznie dziękuję.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, petytor, będąc pod wrażeniem tragicznego wypadku na obozie harcerskim, wnioskuje o wprowadzenie rozwiązań wzorowanych na irlandzkiej ustawie *Children First Act 2015*, która tak naprawdę zobowiązuje organizacje świadczące odpowiednie usługi, że muszą one przeprowadzić analizę ryzyka, która uwzględnia potencjalne ryzyko wyrządzenia krzywdy dzieciom pozostającym pod opieką danej organizacji. Należy zauważyć, że ryzyko w tym kontekście oznacza ryzyko nadużyć, a nie tylko ogólne ryzyko dla zdrowia i bezpieczeństwa. Ocena ryzyka to... Dalej jest definicja oceny ryzyka. Tak więc taka ustawa wprowadza obowiązek dla organizacji świadczących odpowiednie usługi właśnie przeprowadzenia takiej analizy ryzyka.

Należy wyraźnie zauważyć, że jest to akt prawny, który nakłada obowiązek zarówno na grupy zawodowe, jak i organizacje prawne. Z tego irlandzkiego aktu wynika, że osoba, która bezpośrednio przed wejściem w życie przepisu działała jako dostawca odpowiedniej usługi, jest zobowiązana przeprowadzić ocenę każdego ryzyka i przygotować odpowiednie informacje o ochronie w terminie trzech miesięcy od dnia wszczęcia tego działania. Ważne jest, żeby zwrócić uwagę na to, że zgodnie z art. 3 ust. 1 pkt 2 ustawy z 2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym i ochronie małoletnich szczególnymi środkami ochrony przeciwdziałającymi zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym są standardy ochrony małoletnich. To jest rzecz numer jeden. Art. 22c ustawy reguluje elementy, które powinny zawierać te standardy. Kluczowym celem wprowadzenia standardów było stworzenie systemu skutecznej ochrony dzieci przed krzywdzeniem, m.in. przez nałożenie obowiązku wdrażania standardów ochrony małoletnich. Polskie prawo nie zabrania organizacjom młodzieżowym i sportowym wprowadzenia identycznych rozwiązań jak te przewidziane w irlandzkiej ustawie, ale ich nie nakazuje. Zatem można uznać, że takiego nakazu domaga się składający petycję. Ogólnie rzecz ujmując, w polskim systemie prawnym... To znaczy z art. 92c ust. 2 ustawy o systemie oświaty wynika, że organizator wycieczki zapewnia m.in. bezpieczne i higieniczne warunki wycieczki, również zgodne z zasadami higieny żywienia, bezpieczne korzystanie z wyznaczonego obszaru wodnego. Ogólnie rzecz ujmując, większość unormowań jest na poziomie rozporządzenia, więc uważam, że całość petycji jest rzeczywiście w miarę logiczna. To znaczy sam postulat jest w miarę logiczny ze względu na to, że taki obowiązek pogłębionej analizy i zaproponowanie, w jaki sposób można zabezpieczyć najmłodszych przed zadzianiem się wypadku, jest niezwykle ważną rzeczą, żeby nie dochodziło do wypadków, do których czasami dochodzi na takich zorganizowanych wydarzeniach. Dlatego chciałbym, jeśli mamy Ministerstwo Edukacji Narodowej, najpierw może usłyszeć...

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Zaraz sprawdzimy. Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Kto z państwa w tym temacie? Bardzo proszę.

**Prezes zarządu Europejskiego Stowarzyszenia Przedsiębiorców Turystycznych Łukasz Mikosz:**

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, Łukasz Mikosz, Europejskie Stowarzyszenie Przedsiębiorców Turystycznych.

Odnosząc się do tego, co pan petytor przedstawił przed chwilą, chciałbym podkreślić, że tak naprawdę organizatorzy wycieczki dzieci i młodzieży już teraz funkcjonują w dość wysoko regulowanym środowisku. Tak jak zresztą pan poseł powiedział, te kwestie wynikają już zarówno z Prawa oświatowego, jak i z rozporządzenia dotyczącego wycieczki dzieci i młodzieży. Te kwestie związane z bezpieczeństwem uczestników są już tam wpisane.

Co jeszcze trzeba podkreślić, jeżeli chodzi o doregulowanie tego rynku? Tutaj też pan petytor słusznie zauważył kwestię *lex Kamilek*. Może przedstawię taką analizę tego, jak wygląda *lex Kamilek* w praktyce po jego wprowadzeniu. Są to dodatkowe kartki, które organizator wycieczki dzieci i młodzieży ma umieszczone w segregatorze w biurze i które są umieszczone na stronie internetowej. Tak naprawdę jedyne, co musi dodatkowo zrobić, to wyciągać z Krajowego Rejestru Karnego informacje na temat karalności takiej osoby. To nie przełożyło się na praktyczną poprawę bezpieczeństwa. Przełożyło się to jedynie na zbędną bądź niezbędną papierologię, ale dalej jest to papierologia. To, na co ewentualnie zwróciłbym tutaj uwagę i co mogłoby tak naprawdę poprawić bezpieczeństwo dzieci i młodzieży – to jest w sumie jeden

punkt podsumowania do tego – nic nie zastąpi zdrowego rozsądku. Niestety w tym tragicznym wypadku, który nastąpił w tamtym roku, to był po prostu akurat brak zdrowego rozsądku osób, które sprawowały opiekę nad dziećmi. Niezależnie od tego, jak doregulujemy ten rynek, w końcu zabijając go przerostem tych regulacji, to dalej tego typu sytuacje będą mogły następować.

Natomiast do brzegu. To, co można byłoby zrobić, to przymusić, przepraszam za użyte słowo, Ministerstwo Edukacji Narodowej, żeby zauważyło, że pozmieniały się systemy prawne, dlatego że cały czas funkcjonuje rozporządzenie ministra edukacji narodowej, które odnosi się w kwestiach rejestracji wypoczynku dzieci i młodzieży, do ustawy z 1997 r., która została uchylona czy zmieniona w 2017 r. Od 2018 r. stara ustawa turystyczna już nie funkcjonuje, tylko jest nowa ustawa o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych. Dodatkowo w związku z tym, że nie zostało to zaktualizowane do aktualnego porządku prawnego, nie wiem, czy państwo wiedzą, tak naprawdę każdy może zarejestrować wyjazd dla dzieci w bazie wypoczynku kuratorskiego. Co zabawne albo tragiczne, może to zrobić osoba fizyczna bez działalności gospodarczej, która deklaruje, że robi to w charakterze zawodowym.

Kolejny problem, jeżeli chodzi o te normy związane z rejestracją wypoczynku dzieci i młodzieży – niestety kuratoria i ministerstwo wzbraniają się przed tym, żeby weryfikować, czy dany podmiot lub dana osoba podlegają ustawie o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych, bo uważają, że oni mają swoje Prawo oświatowe i nic poza tym ich nie interesuje. Więc jakkolwiek szczytny jest cel tego, żeby zapewnić jak najwyższy poziom bezpieczeństwa dzieci, to uważam, że wprowadzenie podobnych rozwiązań jak te irlandzkie po pierwsze w praktyce spowoduje, że to będzie po prostu dodatkowy papiererek, który gdzieś będzie zalegał na półce.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

OK.

**Prezes zarządu ESPT Łukasz Mikosz:**

I nie przełoży się to faktycznie na poprawę tego bezpieczeństwa.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Dziękuję bardzo.

Nie mamy zamiaru, że tak powiem, wzmacniać papierologii. Nie mamy zamiaru też zamordować rynku, ale sprawdzenie, czy osoba, która będzie się opiekowała dziećmi, jest niekaralna, to jest istotna sprawa. Rozumiem, że tutaj potrzebne nam będzie zdanie Ministerstwa Edukacji Narodowej. Ponieważ nie mamy przedstawiciela MEN, panie pośle, bardzo proszę.

**Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):**

To znaczy sugeruję wysłanie dezyderatu. Tutaj m.in. chodzi nie tylko o zabezpieczenie, jeśli chodzi o zapobieganie przemocy wobec dzieci, ale również o opis związanych niebezpieczeństw. Tak więc niepokojące jest to, co zostało powiedziane, że są...

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Nie chodzi o kolejne pokłady papieru, tylko o logikę i skuteczne działanie w ochronie dzieci.

**Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):**

Dokładnie. Dezyderat do Ministerstwa Edukacji Narodowej.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Dezyderat do Ministerstwa Edukacji Narodowej. Dziękuję bardzo. Nie słyszę sprzeciwu. W taki sposób kończymy ten punkt.

Zostały nam do rozpatrzenia odpowiedzi ministra na dezyderaty. Jakbyśmy mogli prosić tak już naprawdę skrótowo. Najpierw odpowiedź ministra rodziny, pracy i polityki społecznej na dezyderat nr 132, skierowany do prezesa Rady Ministrów, w sprawie zmiany ustawy z dnia 20 czerwca 1992 r. o uprawnieniach do bezpłatnych i ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego. Bardzo proszę, wnioski.

**Ekspert Centrum Komunikacji dla Osób z Niepełnosprawnością Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Michał Drzewek:**

Dzień dobry, tak. Michał Drzewek, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, ekspert Centrum Komunikacji Osób z Niepełnosprawnością przy Biurze Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych.

Może przypomnę te elementy odpowiedzi. Jeszcze wcześniej powiem, że oczywiście Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej zawsze dba o troskę i osoby także głuche, ponieważ tu chodzi o osoby głuche, które proszą o... To znaczy petycja dotyczy tego, żeby dać prawo do 49% ulgi na przejazdy środkami publicznego transportu. Zgodnie z ustawą osoby, które są niezdolne do samodzielnej egzystencji, mają tę ulgę. Dotyczy to także dzieci i młodzieży dotkniętych inwalidztwem lub niepełnosprawnością, a także opiekunów tych osób. Wiemy, że petycja dotyczy także osób, które mają po prostu orzeczenie o niepełnosprawności w stopniu umiarkowanym. Musimy się tu odnieść do konstytucji i do zasad równości wobec prawa, ponieważ wtedy inne grupy, które mają także orzeczenie o stopniu umiarkowanym, prawdopodobnie chciałyby tę ulgę. Tutaj ominęlibyśmy osoby z niepełnosprawnością ruchową czy schorzeniami przewlekłymi. Stąd byłoby to łamanie konstytucji i nie byłoby zasad równości wobec prawa.

To rozszerzenie katalogu także tych uprawnień mogłoby spowodować to, że należałaby się rekompensata przewoźnikom, którzy utracili swoje dochody. Efektem albo wynikiem naszej odpowiedzi jest na pewno to, że jest nowy projekt, realizacja projektu pod nazwą „Przebudowa modelu orzekania o niepełnosprawności oraz form wsparcia”, którego celem jest właśnie stworzenie nowego, jednolitego, nowoczesnego systemu orzecznictwa opartego na międzynarodowej klasyfikacji funkcjonowania niepełnosprawności i zdrowia, czyli *International Classification of Functioning, Disability and Health* (ICF), gdzie będzie miało miejsce skupienie się na funkcjonowaniu, czyli nie jest ważny dokument medyczny, jaki mamy, bo każda osoba z niepełnosprawnością z tym samym symbolem na orzeczeniu może funkcjonować zupełnie inaczej. Te nowe świadczenia mają być przypisane do tych osób, które rzeczywiście mają trudności w funkcjonowaniu. Jeżeli to funkcjonowanie będzie powodowało, że ta osoba nie może samodzielnie korzystać na przykład z transportu, to rozumiem, że wtedy takie świadczenia byłyby przypisane tym osobom. Więc ta reforma się zaczęła, do 2028 r. będzie wdrażana i potem rozumiem, że procedowana przez Sejm. Na ten moment uważamy, że należy poczekać na tę ustawę.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Bardzo dziękuję.

Myślę, że autor petycji też jest usatysfakcjonowany, bo podniesione przez niego argumenty już są w procedowaniu. Bardzo dziękuję. Proponuję, aby Komisja przyjęła odpowiedź ministra. Nie słyszę sprzeciwu. Dziękujemy serdecznie. Odpowiedź ministra została przyjęta.

Proszę państwa, został nam dezyderat nr 151, skierowany do ministra rodziny, pracy i polityki społecznej w sprawie zmiany ustawy z dnia 18 stycznia 1951 r. o dniach wolnych od pracy. Kto z państwa nam to przedstawi? Nie ma nikogo? Odpowiedź na dezyderat nr 151, ale tylko skrótkowo, wnioski. Dziękuję.

**Naczelnik wydziału w Departamencie Prawa Pracy Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Zenon Rycerz:**

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, Zenon Rycerz, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Departament Prawa Pracy.

Jeżeli chodzi o ten dezyderat, to był on efektem rozpatrywania petycji, w której po prostu petytor wnosił o wykreślenie Zielonych Świątek z katalogu dni wolnych od pracy oraz wykreślenie przepisu anachronicznego – trzeba przyznać, że martwego – z art. 3, z którego wynika, że prezes Rady Ministrów poruczy wykonywanie ustawy, co oczywiście nie ma miejsca już od dawna, więc rzeczywiście ten postulat jest jak najbardziej zasadny. Natomiast jako ministerstwo jesteśmy przeciwni wykreślaniu art. 1 pkt 1 lit. g, czyli tych Zielonych Świątek, z kilku względów wskazanych w odpowiedzi na dezyderat. Nie wiem, czy teraz przytaczać te argumenty, ale przede wszystkim chodzi o znaczenie tego święta: tradycyjne, państwowe, religijne dla rodzin, dla Polaków.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Chodzi nam tylko o przepisy prawa, tak? To już jest zupełnie oddzielna kwestia.

**Naczelnik wydziału w departamencie MRPiPS Zenon Rycerz:**

Poza tym też w tym katalogu dni wolnych znajduje się na przykład pierwszy dzień Wielkiejnocy, a też przypada zawsze w niedzielę. Gdyby być konsekwentnym, to de facto jakbyśmy przeprowadzali szerokie zmiany porządkujące, należałoby też rozważyć usunięcie też pierwszego dnia Wielkiejnocy z tego katalogu, co wydaje się bardzo wątpliwe. Samo usunięcie spowodowałoby szereg koniecznych zmian legislacyjnych, w szczególności w ustawie o ograniczeniu handlu

w niedzielę, w święta i w niektóre inne dni. Po prostu wtedy mogłyby się zdarzyć przypadki, już tak skrótowo mówiąc, że wtedy byłyby to dni pracujące w handlu, co prowadziłoby do absurdu. Tak że tutaj jesteśmy przeciwni.

Natomiast jeżeli chodzi o art. 3, ten martwy przepis, to jak najbardziej jest to zasadna zmiana, z tym że uruchamianie maszyny legislacyjnej po to, żeby przeprowadzić taką prostą, porządkującą zmianę, nie wydaje się zasadne.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Rozumiem, że przy najbliższych pracach jak najbardziej ten punkt zostanie wzięty pod uwagę, bo ministerstwo już zostało o tym poinformowane. Bardzo dziękuję.

**Naczelnik wydziału w departamencie MRPiS Zenon Rycerz:**

Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Panie pośle.

**Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):**

Ja jestem usatysfakcjonowany.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Dziękujemy pięknie. Komisja przyjęła odpowiedź ministra. Nie ma sprzeciwu.

Dziękuję państwu bardzo. Przepraszam za to opóźnienie, ale po prostu... Zamykam posiedzenie Komisji.